

dr Małgorzata Sitarczyk

Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji w Lublinie

Zaindukowanie wspomnień a psychologiczne kryteria oceny wiarygodności zeznań

Streszczenie

Zjawisko zaindukowania wspomnień stanowi jeden z najtrudniejszych problemów w opiniowaniu psychologiczno-sądowym oraz w ocenie, czy złożone zeznania spełniają psychologiczne kryteria wiarygodności. W opracowaniu zdefiniowano zjawisko zaindukowania w rozumieniu psychologicznym. Wskazano na mechanizmy prowadzące do zaindukowania, w tym rolę emocji, sugestii, kłamstwa, procesów pamięciowych oraz motywacji do składania zeznań. Scharakteryzowano proces zaindukowania na tle takich kryteriów oceny wiarygodności zeznań, jak: stałość zeznań, ich ustrukturyzowanie, obecność detali, opis relacji, opis kontekstu, stosowanie korekt spontanicznych. Analizy dotyczące zaindukowania ukazano na tle problematyki przesłuchania ofiar molestowania seksualnego.

Słowa kluczowe: psychologia zeznań świadków, zaindukowanie, kłamstwo, sugestia

Wprowadzenie: czym jest zaindukowanie?

Zjawisko zaindukowania wspomnień stanowi jeden z najtrudniejszych problemów w opiniowaniu psychologiczno-sądowym oraz w ocenie, czy złożone zeznania spełniają psychologiczne kryteria wiarygodności. Sądy często stawiają przed biegłymi z zakresu psychologii pytanie: Czy w zeznaniach złożonych przez świadka dostrzegalne są treści, które są wynikiem zaindukowania wspomnień bądź przeżyć mających miejsce w przeszłości, tj. przed datą zarzucanego oskarżonemu czynu? Jeśli tak, jakie przesłanki okoliczności – oceniane z psychologicznego punktu widzenia – na to wskazują?

Ponieważ zjawisko zaindukowania jest najczęściej ujawniane w przypadku spraw dotyczących molestowania seksualnego, także w analizie dokonanej w niniejszym opracowaniu nawiążemy do kwestii związanych z przemocą seksualną.

Na możliwość zaindukowania wskazują mechanizmy psychologiczne związane z rolą świadka, także treści zeznań osoby pokrzywdzonej oraz ich komplementarność w stosunku do treści zeznań innych świadków. Ważna jest również wiedza z zakresu mechanizmów wywierania wpływu i psychomanipulacji, a wszystko po to, aby rozstrzygać o zaindukowaniu w ramach oceny

psychologicznych kryteriów wiarygodności zeznań (Gruza, 2003; Ackerman, 2005).

Przedstawione w opracowaniu przesłanki dotyczące roli świadka i mechanizmów psychologicznych odpowiedzialnych za zaindukowanie stanowią podstawowe kwestie w psychologicznej ocenie wiarygodności zeznań, związane zarówno z formalną, jak i metodologiczną stroną ich oceny. Dlatego w niniejszym artykule poddamy dyskusji i omówieniu różne wątpliwości, z jakimi może spotkać się biegły z zakresu psychologii, udzielając odpowiedzi na pytania związane z procesem zaindukowania.

Zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego* 'indukować', w odniesieniu do zjawisk psychicznych, oznacza „wywoływać jakąś reakcję lub zmianę” (Doroszewski). Czasownik indukować pochodzi od rzeczownika 'indukcja' (łac. *inductio*), który oznacza wprowadzenie w jakiś stan, wzbudzenie jakiegoś zjawiska.

W psychologii 'indukcja' oznacza przenoszenie emocji lub innych treści psychicznych między danymi osobami w procesie komunikacji (Dosiak, Wojtyna, Underman, Bojarowski 2005). Czynniki ułatwiającymi zaindukowanie jest siła i charakter reakcji emocjonalnych pomiędzy nadawcą i odbiorcą. Tak rozumiane zaindukowanie może przebiegać w sposób świadomy lub nieświadomy

(Dosiak i in., 2005). Szczególnym przypadkiem tego procesu jest indukowane zaburzenie urojeniowe, które ma miejsce wtedy, gdy następuje przejście od osoby chorej psychicznie objawów urojeniowych przez osobę uprzednio zdrową. Zaindukowane mogą być nie tylko objawy urojeniowe, ale także postawy, sądy wartościujące na dany temat, przekonania czy zainteresowania (Dosiak i in., 2005; Prochowicz, 2009).

W psychologii zeznań zaindukowanie dotyczy konkretnych treści i wówczas jest mechanizmem budowania kłamstwa, ale także ma związek z kształtowaniem postaw, przekonań lub fałszywych wspomnień.

Ważnymi czynnikami sprzyjającymi zaindukowaniu są: wiek, kompetencje intelektualne, osobowe, emocjonalne oraz społeczne osoby poddanej zaindukowaniu, jej stosunek do osoby znaczącej, która oddziałuje sugestywnie na indukowanego, a także ogólna sytuacja życiowa indukowanego oraz jego relacje z otoczeniem społecznym (Dosiak i in., 2005; Prochowicz, 2009).

Do czynników usposabiających do wytworzenia się indukcji psychologowie zaliczają również specyficzne cechy osób poddanych procesowi indukcji. Podwyższony neurotyzm, psychotyzm, skłonności histrioniczne, lękliwość, uległość, sugestywność to tylko nieliczne cechy psychiczne, które mogą nasilać podatność na zaindukowanie (Gruza, 2003; Ackerman, 2005; Dosiak i in., 2005; Kiemblowski, 2005; Prochowicz, 2009).

Mechanizmy psychologiczne związane z rolą świadka i ich funkcje w procesie zaindukowania

Z praktyki oceny zeznań nasuwa się spostrzeżenie, zgodnie z którym czynnikiem istotnym dla zjawiska zaindukowania są stany emocjonalne, jakich świadek (osoba pokrzywdzona) doznawał/-a w chwili zdarzenia. Silne, negatywne emocje utrudniają odtwarzanie zdarzenia. Jednocześnie to właśnie przeżycia stanowią podstawowy warunek składania wartościowych/wiarygodnych zeznań. Podstawą zeznań niewiarygodnych są wyobrażenia i to właśnie one stanowią kanwę treści podlegających zaindukowaniu (Gruza, 2003; Ackerman, 2005; Sitarczyk 2009).

Zdaniem Arntzena (1998) odróżnienie, czy u podłoża treści zeznań leżą przeżycia czy wyobrażenia, stanowi podstawowy warunek ich oceny jako bardziej wiarygodnych. Jeżeli świadek-pokrzywdzony o przebiegu molestowania mówi: „wypchał swój język w moje usta, to było obrzydliwe” – to taka narracja wskazuje na osobiste przeżycia. Jeżeli jednak zeznaje, że oskarżony całował ją tak, „jak mężczyzna całuje kobietę, penetrował moje usta

swoim językiem” – to ten rodzaj twierdzenia oddaje wyobrażenia, odwołuje się do porównania, którego treść „zastania” lub „zastępuje” osobiste przeżycia.

Dlatego istotne jest odróżnienie tego, czy świadek, opisując dane zdarzenia, relacjonuje przeżycia, które zna z autopsji, czy opisuje zdarzenie poprzez odwołanie się do swoich wyobrażeń na temat przebiegu konkretnego zdarzenia, zachowania, zjawiska.

Zdarzenia pojawiające się w życiu świadka incydentalnie, szczególnie te wywołujące silne emocje, są trudne do precyzyjnego odtworzenia, dlatego zbyt dokładne, ustrukturuowane zeznania mogą rodzić podejrzenie, że zostały zaindukowane (Arntzen, 1998; Gruza, 2003; Ackerman, 2005).

Podobnie zeznania dotyczące sytuacji nowych, do tej pory nieznanymi świadkowi, wykraczających poza jego dotychczasowe doświadczenia nie mogłyby być dokładnie opisane zarówno w odniesieniu do przebiegu zdarzenia, reakcji uczestników czy procesów emocjonalnych, fizjologicznych odczuwanych przez świadka z uwagi na silne emocje, nieprzewidywalny charakter zdarzenia, ogólne przerażenie lub wzburzenie (Memon, Vrij, Bull 2003).

Innym wskaźnikiem zaindukowania jest zgodność lub brak zgodności w zakresie opisu zdarzenia czy procesu (np. molestowania seksualnego) z prawidłowościami psychologicznymi czy społecznymi danego zjawiska. Na przykład w dynamice molestowania seksualnego istotny, dla oceny jego przebiegu i prawdziwości, jest moment ujawnienia. Jeżeli proces ujawniania jest zgodny z prawidłowościami psychologicznymi – tj. najczęściej odbywa się jednorazowo, ujawnienie następuje wobec osoby zaufanej, bliskiej, w obecności której ofiara czuje się bezpiecznie, a zwerbalizowanie wspomnień następuje pod wpływem ważnych dla pokrzywdzonej (pokrzywdzonego) okoliczności – to zeznania, w których ujawnienie opisane jest w taki typowy sposób, uznajemy za wiarygodne (Kiemblowski, 2005).

Za niewiarygodne możemy uznać zeznania, w których opisane jest nietypowe ujawnienie. Ofiary przemocy seksualnej, z reguły, powierzają swoją tajemnicę jednej osobie i niechętnie powtarzają swoją wersję innym. W przypadku zaindukowania osoby składające zeznania przyznają, że swoją wersję zdarzeń (zdarzenia) opisywały kilku, kilkunastu osobom. Często nieświadomie dążą do uprawdopodobnienia swojej wersji i działają zgodnie z tzw. zasadą społecznie słusznego dowodu, w myśl której im więcej osób wie o sprawie, tym bardziej prawdopodobne stają się opisane fakty i zdarzenia (Cialdini, 1998). Mechanizm społecznie słusznego dowodu stanowi istotny czynnik w zaindukowaniu. Prowadzi do uprawdopodobnienia danej wersji

zdarzenia poprzez przyjęcie założenia, że jeżeli ludzie o tym opowiadają, to znaczy, że tak było.

Moment ujawnienia osoby pokrzywdzonej z reguły dobrze pamiętają; pamiętają też kontekst sytuacyjny i społeczny, w jakim do niego doszło. Jeżeli świadek-pokrzywdzony po latach podaje, że do ujawnienia doszło pod wpływem impulsu, w okolicznościach, jakich nie pamięta, lub świadek przyznaje, że nie wie, dlaczego coś powiedział, ujawnił, „zdradził” tajemnicę, to takie jego zachowanie obniża psychologiczną ocenę wiarygodności złożonych przez niego zeznań. Na przykład świadek-pokrzywdzony po latach pytany o motywację do ujawnienia molestowania stwierdzi: „nie wiem, dlaczego powiedziałam o tym, co się wydarzyło z tym panem. Może pod wpływem impulsu. Nie pamiętam, czy sama chciałam być na przesłuchaniu, czy ktoś powiedział, że trzeba iść. Nie pamiętam, dlaczego zdecydowałam się o tym powiedzieć – czy sama tak zdecydowałam, czy ktoś mi mówił, że trzeba o tym opowiedzieć. Trudno mi powiedzieć, czy gdybym wtedy tego nie zgłosiła, to czy zrobiłabym to dzisiaj”.

Specyficznym kryterium w ocenie zeznań jest historia ich składania. W ocenie narracji – czy treści podawane przez świadka są czy nie są zaindukowane – ważne są dwa czynniki: historia składania zeznań i rola świadka (Arntzen, 1998; Gruza, 2003; Ackerman, 2005). W zeznaniach szczerych każde kolejne treści są do siebie podobne, a widoczne w nich zmiany są uzasadnione z punktu widzenia specyfiki procesów pamięciowych związanych z zapamiętywaniem, przechowywaniem i odtwarzaniem postrzeżeń.

Z doświadczeń autorki tekstu wynika, że specyfika zaindukowania polega na tym, iż świadek zaindukowany z reguły składa pierwsze zeznania jako bardzo precyzyjne, bogate w detale, a kolejne różnią się zdecydowanie od tych pierwszych. Specyfika zaindukowania polega na tym, że świadek odtwarza zdarzenie bardzo precyzyjnie, a przedstawione przez niego treści zawierają niemożliwe do zapamiętania szczegóły. Natomiast po latach takie zeznania, w warstwie treści, stają się całkowicie nieprecyzyjne. Świadek płacze się i niemal stale zasłania niepamięcią. Taka sytuacja może sugerować, że w przypadku pierwszych zeznań przesłuchiwany/-a starał/-a się zagrać rolę dobrego świadka, a po latach przestało jemu/jej na tej roli zależeć. Dodatkowym problemem jest zapominanie wersji pierwotnej, co przy uporczywych próbach przypominania sobie tej wersji bywa bardzo trudne, wręcz niemożliwe do wiarygodnego odtworzenia *versus* odegrania roli dobrego świadka (Sitarczyk, 2015).

W zeznaniach niezaindukowanych ogólny schemat zdarzenia byłby zachowany, niektóre detale uległyby zapomnieniu, a zmiany byłyby adekwatne

do przebiegu procesu zapominania. Świadek z reguły nie ujawniałby tendencji do zasłaniania się niepamięcią, a w przebiegu zeznań pojawiłyby się efekty lampy błyskowej – flashbacks, przejaw pamięci autobiograficznej, który polega na odtwarzaniu (uświadamianiu sobie) w sposób niezwykle żywy, wyraźny różnych spostrzeżeń (głównie wzrokowych) (Anderson, 1998; Gruza, 2003; Memon i in., 2003).

Wspomnienia typowe dla flashbacks są trwałe, dostępne i bardzo szczegółowe. Dotyczą ważnych, nasyconych emocjonalnie zdarzeń, mających dla jednostki istotne konsekwencje. Cechą charakterystyczną wspomnień tego typu jest utrzymująca się na wysokim poziomie pewność i wiara w nieomyślność własnych wspomnień, którym może towarzyszyć niska trafność. Ich obecność jest rezultatem działania silnych przeżyć emocjonalnych w momencie zdarzenia. Niezwykle silne i wyraziste emocje, przeżywane w określonej sytuacji, uruchamiają szczególny mechanizm pamięciowy, który porównać można do spustu migawki w aparacie fotograficznym (Anderson, 1998; Carter, 1999).

W zeznaniach zaindukowanych, zarówno w treści, jak i w formie, takie flashbacks nie mają miejsca. Wręcz przeciwnie – świadkowie stwierdzają na przykład, że „po tylu latach ciężko sobie coś przypomnieć” i proszą o odczytanie wcześniejszych zeznań. Inni przyznają, że nie pamiętają zdarzenia, ale pamiętają, że składali zeznania. Przykładowa wypowiedź świadka: „pamiętam, że składałam zeznania. Te zeznania dotyczyły molestowania. Oskarżony molestował mnie. Pamiętam, w jakich to się odbyło okolicznościach; może nie tak dokładnie jak parę lat temu. Jak wracałam do domu ze szkoły, oskarżony zaproponował mi podwiezienie do domu. Nie dotarłam do domu, ponieważ pan oskarżony zamiast zawieźć mnie do domu, skręcił w drogę leśną. Na szczęście udało mi się uciec. Tyle pamiętam”. W takiej narracji warto zwrócić uwagę na to, że świadek w tej wypowiedzi koncentruje się na procesach pamięciowych („pamiętam, że składałam zeznania”, „pamiętam, że dotyczyły molestowania”), a nie emocjonalnych („nie chcę o tym pamiętać”, „to było straszne” itp.), tak charakterystycznych dla ofiar przemocy.

W niektórych przypadkach, szczególnie w zaindukowaniu dotyczącym molestowania seksualnego, nie można wykluczyć, że treść złożonych zeznań wskazuje na traumę indukowaną przez psychologa lub psychiatrę czy osoby najbliższe, którzy w rozmowie o problemach osobistych, szkolnych czy rodzinnych danej osoby starają się wyjaśnić genezę lęków, stanów depresyjnych, niepowodzeń w nauce lub zachowań aspołecznych poprzez poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: dlaczego dana osoba ma takie problemy? Możliwe są wówczas pytania

sugerujące (np. że źródłem tych problemów jest fakt molestowania w dzieciństwie: „czy byłeś molestowany w dzieciństwie?”), a milczenie czy zaprzeczenie jest traktowane jako brak gotowości do ujawnienia problemu molestowania. Tym samym w procesie zaindukowania świadka (osoby pokrzywdzonej) pojawia się samospełniająca się przepowiednia, działająca zgodnie z mechanizmem zaindukowania: „skoro psycholog o to pyta, to możliwe, że tak było”.

I tu wkraczamy w problematykę sugestii w relacjach interpersonalnych, rozumianej jako proces wpływania lub jako bodziec, za pomocą którego dokonuje się wpływu (Cialdini, 1998). Traktując sugestię jako podstawę zaindukowania, należy odnieść się do znaczenia wieloelementowej sytuacji sugestywnej, składającej się z określonych warunków zewnętrznych (czyjaś obecność, relacje między ludźmi, sposób dokonywania sugestii) i wewnętrznych (stan emocjonalny utrudniający samokontrolę oraz ocenę sytuacji) (Jagiello, 2015).

Zdaniem psychologów (Arntzen, 1989; Draheim, 2003; Bruck, Melnyk 2004; Jagiello, 2015) celem sugestii jest wywołanie określonych reakcji u odbiorcy, któremu indukowane są opinie, zainteresowania, postawy, przebieg procesów psychicznych i fizjologicznych czy też konkretne zachowania, na przykład poprzez stwierdzenie: „przecież tam byłeś i widziałeś”.

Sugestią można określić zarówno intencjonalne świadome działanie, jak i oddziaływanie nieświadome (Arntzen, 1989; Bruck, Melnyk 2004; Jagiello, 2015). Charakterystyczną cechą sugestii jest oderwanie od procesów racjonalnej refleksji i logicznej analizy. Osoba zaindukowana nie jest zdolna lub nie jest zainteresowana krytyczną oceną swoich wypowiedzi dotyczących danego zdarzenia.

W psychologii zeznań świadków zwraca się uwagę na odrębność oddziaływania sugestii od przebiegu procesów racjonalnej oceny. Sugestia jest wyraźnie odróżniana od argumentowania lub nakłaniania (Jagiello, 2015; Sitarczyk, 2009). Przebiega bardziej subtelnie, ponieważ wiąże się z reguły z brakiem symetrii społecznej, przewagą nadawcy nad odbiorcą, zróżnicowanym poziomem kompetencji nadawcy i odbiorcy (Jagiello, 2015).

Kolejna cecha sugestii to „potencjalny charakter reakcji zawarty w sugestywnym bodźcu” (Jagiello, 2015, s. 69). Osoba poddana sugestii ma możliwość działania zgodnie z przekazem sugestywnym, a także niezgodnie z nim. Cecha ta odróżnia sugestię od działania w sytuacji przymusu. „W warunkach naturalnych sugestie na temat wydarzeń autobiograficznych podawane są osobie jako informacje na temat jej własnych doświadczeń, pochodzących z wielu źródeł (od świadków zdarzeń, ekspertów, policjantów)” (Jagiello, 2015, s. 70).

Sugestia oddziałuje na treść wspomnienia, osobistego przeżycia, a w jej działaniu pośredniczą procesy percepcji źródła informacji (jako wiarygodnego i o uczciwych intencjach), procesy przetwarzania informacji zawartych w pamięci autobiograficznej (Anderson, 1998; Carter, 1999; Draheim, 2003; Jagiello, 2015).

Zdaniem Bruck i Melnyk (2004, s. 982) u podłoża podatności na sugestie, leżącą cztery komponenty:

1. efekt błędnej informacji, czyli włączania zasugerowanych informacji do posiadanych wspomnień (*misinformation effect, postevent information effect*);
2. błędne monitorowanie źródeł informacji (*source misattribution*);
3. tworzenie fałszywych wspomnień (*false memories*);
4. podatność na sugestie związaną z wpływem czynników społecznych (*interrogative suggestibility*).

W realiach życia przebieg sugestii prowadzącej do zaindukowania może wyglądać tak, że nieletnia jest wypytywana przez psychologa: „czy w jej dzieciństwie lub niedawnej przeszłości były jakieś sytuacje, które chciałaby zapomnieć”, i w tym momencie następuje włączenie zasugerowanych informacji do posiadanych wspomnień.

Nieletnia dostrzega, że ma problemy w kontaktach z dorosłymi; dyrektor szkoły, do której uczęszcza, zawiadamia Sąd Rodzinny i Nieletnich o uchylaniu się od obowiązku szkolnego; rodzice sugerują, że „to nie jej wina”. Pojawia się przekonanie, że być może odpowiedzialni za problemy nieletniej są inni, dorośli, na przykład nauczyciele – w tym przypadku ma miejsce błędne monitorowanie źródeł informacji. I tu już blisko do uwierzenia, że nieletnia była molestowana przez znaczących dorosłych, na przykład przez dyrektora szkoły. Następuje tworzenie fałszywych wspomnień (*false memories*), których budowanie wiąże się z wpływem czynników społecznych, na przykład takich jak poszukiwanie źródeł problemów emocjonalnych i osobowych nieletniej, która wagaruje, nie uczy się, unika rówieśników.

Opisany powyżej patomechanizm zaindukowania wskazuje, że klasyczne zaindukowanie nie jest przykładem żadnego z trzech typów kłamstw, które stosują ludzie: kłamstwa otwartego, wyolbrzymienia oraz kłamstwa subtelnego (Witkowski, 2002; Gruza, 2003; Memon i in., 2003). Zaindukowanie nie jest kłamstwem otwartym, ponieważ osoba zaindukowania, ulegając czyjejś sugestii, pozostaje pod wpływem zewnętrznych okoliczności i jest przekonana, że zaszło określone zdarzenie lub jego przesłanki. Nie jest to także wyolbrzymienie, ponieważ często zaindukowanie dotyczy drobnych, pozornie

nieistotnych kwestii. Najbliższa relacja dotyczy zaindukowania i kłamstwa subtelne, specyficznego przekonania, że to, co się mówi, jest prawdą, a całość zachowania w roli świadka jest prawdziwa.

Trawestując słowa Tomasza Witkowskiego (2002), który określa kłamstwo jako akt zachowania obejmujący trzy aspekty: logiczny, językowy, psychologiczno-aktorski, podobnie możemy scharakteryzować treści zaindukowane. Odnoszą się one do warstwy logicznej zdarzenia, a następnie jego narracji, do sfery semantycznej oraz do roli świadka, sposobu zachowania w tej roli, a także do znaczenia tej roli dla danej osoby. Motywem zaindukowania mogą być kompleksy, brak refleksji, niski poziom interioryzacji norm moralnych, potrzeba bycia ważnym, wzbudzania sympatii, znaczenia, uzyskiwanie wsparcia, w końcu potrzeba władzy i odwetu. Osobowym kontekstem zaindukowania są specyficzne cechy psychiczne, takie jak: podwyższony poziom neurotyzmu, psychotyzmu, lękliwość, nieadekwatna samoocena, kompleksy, sugestywność, uległość, brak szczerości (Arntzen, 1998; Witkowski, 2002; Gruza, 2003; Memon i in., 2003; Ackerman, 2005).

Zaindukowanie a ocena zeznań w kategoriach psychologicznych kryteriów wiarygodności

W celu rozstrzygnięcia kwestii, czy w zeznaniach złożonych na przykład przez osobę pokrzywdzoną dostrzegalne są treści będące wynikiem zaindukowania wspomnień bądź przeżyć, należy odnieść się do psychologicznych kryteriów oceny wiarygodności zeznań.

Orzekanie o ich wiarygodności napotyka duże trudności metodologiczne (Fenik, 2001; Gaberle, 2001; Polanowski, 2001; Skowroński, 2000; Staręga, 2001), dlatego biegli psychologowie od dawna poszukują jednoznacznych i wartościowych kryteriów oceny wartości informacyjnej oraz wiarygodności zeznań (Fenik, 2001; Gaberle, 2001; Polanowski, 2001; Skowroński, 2000; Staręga, 2001).

W literaturze przedmiotu (Arntzen, 1998; Draheim, 1993; Gruza, Goc, Moszczyński 2011; Hołyst, 1989; Maciejski, 2009; Kołakowska, Lach 1999; Majchrzyk, 2006; Memon i in., 2003; Stanik, 1986) wiarygodność zeznań jest definiowana jako stopień prawdopodobieństwa zajścia w obiektywnej rzeczywistości faktów ujawnionych w treści zeznania. W tym znaczeniu prawdopodobieństwo może być znaczne lub niewielkie, małe lub duże, wysokie lub niskie. Jednak zeznania w kwestii wiarygodności oceniane są w kategoriach jakościowych, nie ilościowych.

Dlatego wiarygodność może być różnie kategorizowana: od wypowiedzi logicznych do nielogicznych;

od zeznań kontekstualnych do informacji niedokładnych w odniesieniu do konkretnego miejsca, czasu czy przestrzeni społecznej lub fizycznej; od treści ustrukturuowanych do wypowiedzi chaotycznych, nieuporządkowanych, fragmentarycznych; od wypowiedzi bogatych w detale istotne dla charakterystyki zdarzenia do wypowiedzi ogólnikowych, ubogich w detale; od spójnego opisu faktów, czynności i zachowań do zeznań chaotycznych, niespójnych, sprzecznych w zakresie podawanych faktów, czynności czy zdarzeń (Arntzen, 1998; Skowroński, 2000; Staręga, 2001; Vrij, Akehurst 2003).

Wiarygodność należy odróżnić od prawdziwości, a niewiarygodność od kłamstwa. Wiarygodność nie jest pojęciem psychologicznym, lecz prawniczym i tylko sąd ma kompetencję do ostatecznej oceny wiarygodności zeznań (Arntzen, 1999; Gruza i in., 2011; Memon i in., 2003).

Natomiast z psychologicznego punktu widzenia można mówić o kryteriach (wskaźnikach) wiarygodności zeznań świadków, czyli o zgodności lub niezgodności psychologicznych zmiennych charakteryzujących zeznania i proces ich formułowania z prawami psychologii opisującymi zachowanie człowieka w różnych sytuacjach. Generalnie w obszarze zainteresowań psychologów sądowych leży wiarygodność, nie zaś prawdziwość zeznań (Arntzen, 1998; Gruza i in., 2011; Memon i in., 2003).

Z prawnego punktu widzenia wyróżnia się cztery kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów. Są to: doświadczenie życiowe, źródła wiedzy, poprawność logiczna oraz prawdopodobieństwo wersji oparte na symptomatyczności dowodów, przy czym najważniejsze kryterium to poprawność logiczna (Memon i in., 2003).

W psychologii, podobnie jak i w prawie, wiarygodność zeznań opiera się na kryteriach odnoszących się do treści zeznań oraz motywacji świadka. W odniesieniu do kryterium treści jego wypowiedzi wskazuje się przede wszystkim na zdania asercyjne i asertoryczne (Gruza i in., 2011; Maciejski, 2001; Draheim, 1995). Pierwsze z nich mają charakter subiektywnego uznania, wyrażenia przekonania, a więc dokonania oceny czy refleksji, natomiast drugie są stwierdzeniem zaistniałego faktu czy zdarzenia.

Aktualnie w psychologii sądowej wyróżnia się kilkadziesiąt różnych kryteriów wiarygodności i różne wiele ich klasyfikacji. Pierwsze zestawienia kryteriów treściowych, struktury formalnej zeznań, kryteriów obserwacyjnych i fizjologicznych zaproponowali niemieccy psychologowie w latach pięćdziesiątych XX wieku (Undeutsch, Trankell, Littmann za: Arntzen, 1998). Do najpopularniejszych

klasyfikacji opartych na powyższych kryteriach należy koncepcja Arntzena (1998).

Niezależnie od sposobu porządkowania psychologicznych wskaźników wiarygodności zeznań można mówić o czterech zasadniczych grupach wskaźników prawdy i fałszu, które da się zaobserwować na czterech poziomach zeznań: zawartości tekstowej przekazu, werbalnego stylu prezentacji przekazu, towarzyszących przekazowi zachowań niewerbalnych oraz reakcji fizjologicznych osoby składającej zeznanie (Arntzen, 1989; Draheim, 1995; Gruza i in., 2011; Marten, 1984). W zeznaniach zaindukowanych często treść przekazu nie jest zgodna z towarzyszącymi przekazowi wskaźnikami niewerbalnymi, czyli jest tak, jakby świadek wiedział, co ma mówić, ale nie wiedział, jak ma to powiedzieć.

W analizie psychologicznych kryteriów oceny wiarygodności coraz częściej stosuje się także kryteria dotyczące historii zeznania, jego konstrukcji, lingwistycznej charakterystyki sposobu zeznawania, funkcjonalnej analizy wypowiedzi (Marten, 1984), odporności na czynniki destrukcyjne, a także odwołujące się do wskaźników motywacyjnych oraz opartych na komunikacji niewerbalnej (Vrij, Akehurst 2003).

W przypadku historii składania zeznań bierze się pod uwagę stałość zeznania w wielu czasowo odległych badaniach oraz rodzaj i sposób powstawania późniejszych uzupełnień. Przyjmuje się, że w dwu- do trzyletnim odstępie czasowym stałość wiarygodnego zeznania powinna się przejawiać w odniesieniu do istoty zdarzenia, jego przebiegu, relacji między uczestnikami, kontekstu społecznego, czasowego, fizycznego, istotnych detali. Według tego modelu wiarygodne zeznania nie różnią się w tych punktach przy kolejnych zeznaniach, nawet składanych w odległym czasie, a wartość dowodowa stałości wzrasta wtedy, gdy każde następne zeznanie są spontaniczne (Marten, 2001; Gruza i in., 2011; Sitarczyk, 2015).

Zeznania zaindukowane charakteryzuje brak stałości, w zakresie opisu istoty zdarzenia – świadek w pierwszym zeznaniu podała, że „w czasie powrotu ze szkoły do domu, podjechał do niej swoim osobowym samochodem dyrektor i zaproponował podwiezienie do domu, na co wyraziła zgodę. W trakcie jazdy dyrektor nagle skręcił do lasu, zatrzymał samochód i zaczął ją całować w usta, dotykać w miejsca intymne i wkładał jej ręce pod bluzkę, dotykał jej piersi”. W zeznaniu składanym po trzech latach od chwili zdarzenia pokrzywdzona stwierdziła: „dzisiaj pamiętam, że zdarzenie było, a jak dokładnie przebiegało – nie”. Dodała jedynie, że „chyba sprawca trzymał ją za kolano”.

W psychologii zeznań świadków (Arntzen, 1998; Mac Farlane, Feldmeth 2002; Gruza i in., 2011;

Memon i in., 2003; Ackerman, 2005; Bielski, 2005) podkreśla się, że pierwsze zeznania są z reguły najbardziej szczere. Zeznania zaindukowane mogą być logiczne w odniesieniu do przebiegu zdarzenia, zachowania sprawcy i osoby pokrzywdzonej. Często zawierają wysoce prawdopodobny przebieg działania uczestników; świadek podaje logiczną kolejność w zakresie relacjonowanych czynności sprawcy, właściwe proporcje czasowe. Jednocześnie takie zeznania pozbawione są wielu istotnych detali, brakuje w nich pełnego opisu zdarzenia zgodnego z zasadą: akcja – reakcja – akcja (Arntzen, 1998; Gruza, 2003; Memon i in., 2003; Ackerman, 2005; Sitarczyk, 2009). Zasada trójczołowego opisu relacji pomiędzy uczestnikami zdarzenia ma miejsce na przykład wówczas, gdy świadek podaje: „idę drogą [akcja] – zatrzymuje się samochód [akcja] – ten mężczyzna zaprasza ją do środka [akcja] – ona wsiada do środka [reakcja]”. W zeznaniach niewiarygodnych często występują interakcje dwuelementowe („udało mi się otworzyć wewnętrzną klamkę drzwi i uciec, siedziałam, rozmyślałam o tym i płakałam”) lub skoncentrowane jedynie na opisie zachowania jednej ze stron uczestniczących w zdarzeniu, na przykład tylko sprawcy molestowania.

Z literatury przedmiotu wynika, że jednym ze wskaźników zeznań niewiarygodnych jest uboga liczba detali. Detal to informacja szczegółowa dotycząca zachowania, przeżyć i atrybutów osób, przedmiotów lub zdarzeń. Liczba detali podana przez świadka jest ważnym kryterium odróżniającym zeznania prawdziwe od fałszywych. Ich ogólna liczba w zeznaniu fałszywym jest mniejsza niż w prawdziwym (Arntzen, 1998; Gruza, 2003; Memon i in., 2003; Ackerman, 2005; Sitarczyk, 2009).

W przypadku zaindukowania wspomnień świadek spontanicznie nie podaje detali, dopytany myli się, bywa podatny na sugestie osób zadających pytania, unika wersji swobodnej. Także taka forma narracji, w której pojawiają się zwroty typu „chyba tyle”, „na przykład”, „skoro nie pamiętam, więc nie wiem”, „wydaje mi się”, może sugerować zaindukowanie, niepewność świadka co do własnej wersji wydarzenia, ale w żaden sposób nie jest charakterystyczna dla ofiar przemocy seksualnej, które po latach z detalami pamiętają zachowania sprawcy, mają jedynie trudności z ich zwerbalizowaniem. Unikają jednak zwrotów typowych dla zaindukowania: „chyba”, „na przykład”, „wydaje mi się”, „proszę o odczytanie poprzednich zeznań”.

W przypadku silnych przeżyć emocjonalnych dochodzi ponadto do zjawiska inkadencji, czyli nagłego przyływu wspomnień (Arntzen, 1998; Gruza, 2003; Memon i in., 2003). Zeznania zaindukowane są wolne od wtężyć, spontanicznych korekt, uzupełnień tak charakterystycznych dla zeznań obarczo-

nych silnymi emocjami. W tych spontanicznych, szczerych występują korekty spontaniczne i detale zbyteczne (Arntzen, 1998; Gruza, 2003; Memon i in., 2003).

Detale takie mogą pojawić się łącznie z kryterium opisów interakcji, kiedy wtręty ukazują całą sekwencję zdarzeń. Osoby fałszujące zeznania z reguły nie podają detali tego typu (Arntzen, 1998; Gruza, 2003; Memon i in., 2003). W przypadku zaindukowania chodzi bowiem o jak najbardziej wiarygodny opis zdarzenia, dlatego, w efekcie działania mechanizmu racjonalizacji, nie tworzy się detali zbytecznych czy dziwnych.

Dodatkowym wskaźnikiem sugerującym zaindukowanie wspomnień jest brak korekt spontanicznych. Jeżeli świadek w trakcie zeznań sam, bez pytania, koryguje i zmienia zeznanie, jest bardziej wiarygodny. Dzieje się tak z powodu silnych emocji, jakich doświadcza, składając zeznania i powracając pamięcią do przykrych przeżyć. Napięcie emocjonalne powoduje, że świadkowie nie przypominają sobie zdarzeń i faktów linearnie, lecz fragmentarycznie (Arntzen, 1998; Gruza, 2003; Memon i in., 2003; Kiembłowski, 2005). Tymczasem w zeznaniach zaindukowanych mamy do czynienia z idealnym, linearnym porządkiem, który występuje nie tylko w opisie samego zdarzenia, ale także w narracji jego skutków.

Jeżeli świadek podaje wersję bez poprawek, bez żadnych wtrętów, korekt i uzupełnień, przy czym relacjonuje ją tak, jakby streszczał opowiadanie, to wówczas istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że jest to wersja nieprawdziwa. Co więcej, w przypadku zaindukowania zeznania kilku osób mogą być podobne i w podobny sposób opisują zdarzenie. Na przykład pokrzywdzona podaje: „nie utrzymywałam kontaktów z żadną z koleżanek ani kolegów. Nie wychodziłam z domu i z nikim się nie spotykałam”. Jej matka zeznaje, że córka „nie chce utrzymywać kontaktów z rówieśnikami, nie chce wychodzić z domu, nie rozmawia, przebywa głównie w swoim pokoju. Przed styczniem była zupełnie inna – wesoła, towarzyska, rozmowna. Widać, że to zdarzenie głęboko w niej siedzi”. Babka pokrzywdzonej twierdzi, że wnuczka „nie chce utrzymywać kontaktów z rówieśnikami, nie chce wychodzić z domu, nie rozmawia, przebywa głównie w swoim pokoju. Przed styczniem była zupełnie inna – wesoła, towarzyska, rozmowna. Widać, że to zdarzenie głęboko w niej siedzi”.

Także opis zdarzenia w relacjach pokrzywdzonej, jej matki oraz babki jest niezwykle podobny i zawiera takie szczegóły jak: „w czasie powrotu ze szkoły do domu, podjechał do niej swoim osobowym samochodem dyrektor i zaproponował podwiezienie do domu, na co wyraziła zgodę. W trakcie jazdy

dyrektor nagle skręcił do lasu, zatrzymał samochód i zaczął ją całować w usta, dotykać w miejsca intymne i wkładał jej ręce pod bluzkę oraz dotykał jej piersi. Wnuczka w pewnym momencie otworzyła drzwi i uciekła do lasu, następnie do domu”. Także matka pokrzywdzonej podaje: „w pewnym momencie otworzyła drzwi samochodu i uciekła do lasu, następnie do domu”. Identycznie jak babka przedstawia także opis samego molestowania: „w trakcie jazdy dyrektor nagle skręcił do lasu, zatrzymał samochód i zaczął ją całować w usta, dotykać w miejsca intymne i wkładał jej ręce pod bluzkę oraz dotykał jej piersi”. Pokrzywdzona, w pierwszych zeznaniach, opisuje przebieg zdarzenia w identyczny sposób jak przytoczone powyżej wypowiedzi świadków.

Z psychologicznego punktu widzenia taka zbieżność w zakresie treści jest charakterystyczna dla wersji wyuczonej, której nie można odmówić wartości instrumentalnej, celowo ustalonej (Arntzen, 1998; Gruza, 2003; Memon i in., 2003; Ackerman, 2005).

W zeznaniach zaindukowanych pojawiają się trudności w charakterystyce kontekstu zdarzenia. Świadkowie mają trudności z podaniem kontekstu czasowego (data zdarzenia), społecznego (czy komuś o tym opowiadali spontanicznie, jacy byli świadkowie zdarzenia, czy zaszły jakieś nieprzewidziane okoliczności z udziałem osób trzecich) i terytorialnego (przestrzennego, gdzie to było). W wypowiedziach kontekstualnych świadek potrafi, opisując zdarzenie, powiązać je z zewnętrznymi okolicznościami (kiedy to było, gdzie to było, ile to trwało, kto to widział, kto coś słyszał itp.) oraz podać, w jaki sposób zostały osadzone w całości życia świadka. Tymczasem w zeznaniach zaindukowanych detale dotyczące kontekstu są skromne lub nieadekwatne, zbędne, brakuje też wiarygodnego opisu emocji przeżywanych przez świadka-osobę pokrzywdzoną oraz przedstawienia emocji sprawcy (Arntzen, 1998; Gruza, 2003; Memon i in., 2003; Ackerman, 2005).

Jedną z charakterystycznych cech zeznań zaindukowanych jest brak wyraźnego ustrukturalizowania w swobodnym opisie zdarzenia, z wyraźną wyodrębnioną częścią początkową, środkową i zakończeniem (Arntzen, 1998; Gruza, 2003; Memon i in., 2003; Ackerman, 2005). Przykładowo w zeznaniach zaindukowanych możliwa jest znaczna rozbieżność między ogólnikowym opisem sytuacji początkowej a szczegółową narracją molestowania. Taka narracja nasuwa podejrzenie indukowania wspomnień, ponieważ rzadko się zdarza, żeby animator fałszywych zeznań pamiętał o tym, jak – a nie tylko co – ma powiedzieć osoba, z którą pracuje. W przypadkach zaindukowania wspomnień dotyczących molestowania fluencja wyobraźni od-

nosi się do przebiegu molestowania lub faktu bycia molestowaną, przy całkowitym zignorowaniu opisu sytuacji początkowej i/lub końcowej, na przykład momentu ujawnienia.

Istotna w ocenie wiarygodności zeznań jest kwestia zapisu składanych wyjaśnień. Im bardziej jest on dokładny, tym mniejsze prawdopodobieństwo zaindukowania. Często bowiem zdarza się tak, że świadkowie mówią chaotycznie, a osoba przesłuchująca nadaje ich wypowiedziom bardziej czytelną, logiczną strukturę; tym samym dochodzi do zaindukowania poprzez sugerowanie świadkowi, że tak czy inaczej przebiegało zdarzenie. Czasami zdarza się, że świadkowie minimalną ilością słów chcą opisać maksymalną ilość okoliczności, zacinają się, mają problemy z fluencją słowną, wypowiadają się niepoprawnie stylistycznie, dlatego są dopytywani i potwierdzają lub zaprzeczają treściom podawanym przez osoby przesłuchujące.

Proces zaindukowania może mieć także charakter transmisji i powodować, że kolejnym świadkom będą zadawane pytania wynikające z wersji wypracowanej w trakcie skłaniania zeznań przez osobę pokrzywdzoną. Będą to pytania sugestywne, na przykład: „czy pokrzywdzona miała obniżony nastrój?” zamiast: „w jakim była nastroju?”.

Dlatego dla oceny, czy zeznania spełniają psychologiczne kryteria wiarygodności, ogromne znaczenie ma wersja swobodna. Taka wersja zeznań, zgodnie ze stanem wiedzy z zakresu kryminologii, oznacza „zeznania nieskrępowane, naturalne” (Arntzen, 1998; Gruza, 2003; Memon i in., 2003; Ackerman, 2005). Po nich z reguły następuje dopytywanie. W tym miejscu warto przypomnieć, że nie polega ono na zadawaniu pytań sugestywnych, typu „czy miała obniżony nastrój?”, ale pytań otwartych: „w jakim była nastroju?”. W tym drugim przypadku na etapie dopytywania trudniej jest zaindukować świadka.

W analizie zjawiska zaindukowania odrębną kwestię stanowi język, jakim posługuje się świadek. Im bardziej naturalny jest język wypowiedzi świadka, odpowiedni do jego wieku, poziomu inteligencji i wykształcenia, tym większe prawdopodobieństwo szczerości i wiarygodności zeznań. W zeznaniach fałszywych, także tych zaindukowanych, pojawiają się zwroty, słowa nieznane, niezrozumiałe dla świadka lub niezgodne z obyczajami i wzorami w danym środowisku. Na przykład, jeżeli świadek, 15-letnia uczennica, zeznaje: „czułam w ustach penetrację jego języka”, to taki sposób wyrażania się, jako nietypowy dla współczesnych nastolatków, sugeruje zaindukowanie; niezależnie od tego, czy ma to miejsce na etapie preparowania dowodów czyżby winy czy na etapie ujawnienia winy rzeczywiście.

W przypadku treści zaindukowanych ważne jest także to, że bezpośrednio z kwestią aparatu pojęciowego (słów, opisów, jakich używa świadek) wiąże się treść doświadczeń życiowych mogących być źródłem wiedzy o podawanych przez świadka faktach (Arntzen, 1998; Gruza, 2003; Memon i in., 2003; Ackerman, 2005).

W ocenie wiarygodności zeznań istotne są motywy, jakie kierują zeznaniami świadka. Szczególnie osoby w wieku dorastania mają tendencję do instrumentalnego traktowania składanych zeznań, mogą je zniekształcać intencjonalnie – gdy chcą osiągnąć jakiś, sobie znany, cel.

Podsumowanie

Zaindukowanie jako proces i istotny warunek oceny wiarygodności zeznań stanowi wyzwanie dla psychologów uczestniczących w przesłuchaniach. Uleganie zaindukowaniu dotyczy bowiem świadków w różnym wieku, w zróżnicowanych rolach i jest zależne nie tylko od ich cech osobowych i doświadczeń, ale także od motywacji do składania zeznań.

Praktyka biegłego sądowego dowodzi, że opinie na temat zaindukowania są zróżnicowane, a samo zjawisko wymaga dokładnych badań psychologicznych, najlepiej prowadzonych w warunkach naturalnych, z wykorzystaniem protokołów z zeznań, z udziałem psychologa w przesłuchaniu, w oparciu o pogłębioną analizę akt oraz uzupełnionych rzetelnymi badaniami diagnostycznymi z wykorzystaniem najnowszych testów psychologicznych.

Bibliografia

1. Ackerman, M.J. (2005). *Podstawy psychologii sądowej*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
2. Anderson, J.R. (1998). *Uczenie się i pamięć – Integracja zagadnień*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
3. Arntzen, F. (1998). *Psychologia zeznań świadków*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
4. Bielski, B. (2005). Wywiad psychologiczny na użytek postępowania sądowego. W: K. Stemplewska-Żakowicz, (red.), *Wywiad psychologiczny*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
5. Bruck, M., Melnyk, L. (2004). Individual Differences in Children's Suggestibility: a review and synthesis. *Applied Cognitive Psychology*, 18.
6. Carter, R. (1999). *Tajemniczy świat umysłu*. Poznań: Atena.
7. Cialdini, R. (1998). *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
8. Doroszewski, W., (red.). *Słownik języka polskiego*, www.sjp.pwn.pl/doroszewski/lista [dostęp: 4.08.2017].

9. Dosiak, M., Wojtyła, E., Underman, T., Bojarowski, M. (2005). Indukowane zaburzenie urojeniowe. *Postępy Psychiatrii i Neurologii*, 14(supl. 1/20).
10. Draheim, M. (1993). Za i przeciw instytucji eksperta w dziedzinie szacowania wiarygodności zeznań świadków. *Przegląd Psychologiczny*, 1(36).
11. Draheim, M. (1995). Jak psychologowie oceniają wiarygodność zeznań świadków? *Czasopismo Psychologiczne*, 3(1).
12. Draheim, S.E. (2003). O wszczepianiu dzieciom pseudopamięci, czyli o psychomanipulacji w dobrej wierze. W: E. Zdankiewicz, T. Matuszewski, (red.), *Wokół psychomanipulacji*. Warszawa: Wydawnictwo SWPS Academica.
13. Farlane Mac, K., Feldmeth, J.R. (2002). *Przesłuchanie i diagnoza małego dziecka*. Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje.
14. Gruza, E. (2003). *Ocena wiarygodności zeznań świadków*. Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze.
15. Gruza, E., Goc, M., Moszczyński, J. (2011). *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Łośgraf.
16. Hołyst, B. (1989). *Psychologiczne i społeczne determinanty zeznań świadków*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
17. Jagiełło, D. (2015). Wpływ sugestii na wynik przesłuchania. *Państwo i Prawo*, 8(834).
18. Kiemblowski, P. (2005). Wywiad z ofiarą przemocy seksualnej. W: K. Stemplewska-Żakowicz, (red.), *Wywiad psychologiczny*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Psychologiczne.
19. Kołakowska, W., Lach, B., (red.). (2002). *Psychologiczne determinanty zeznań świadków i osób składających wyjaśnienia*. Szczytno: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.
20. Maciejewski, M. (2009). *Psychologiczna analiza sposobów przesłuchania świadków i reguł oceny ich zeznań w praktyce sędziowskiej a stopień przypisywanej im wiarygodności*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
21. Majchrzyk, Z. (2006). Opiniodawstwo psychologiczne zdolności uczestniczenia w procesie sądowym. *Badania nad Schizofrenią*, 7(VII).
22. Marten, Z. (1984). Strukturalna i funkcjonalna analiza treści zeznań. *Problemy Kryminalistyki*, 165.
23. Marten, Z. (2001). Psychologiczna i dowodowa wartość zeznań dotyczących wspomnień z dzieciństwa. W: J. Stanik, Z. Majchrzyk, (red.), *Psychologiczne i psychiatryczne opiniodawstwo sądowe w ramach nowych uregulowań prawnych*. Katowice: Anima.
24. Memon, A., Vrij, A., Bull, R. (2003). *Prawo i psychologia. Wiarygodność zeznań i materiału dowodowego*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
25. Prochowicz, K. (2009). Obłęd we dwoje. Objawy i psychospołeczne uwarunkowania indukowanych zaburzeń urojeniowych. *Psychiatria Polska*, 18(1).
26. Sitarczyk, M. (2009). Wiarygodność zeznań dziecka-ofiary i świadka przemocy domowej. W: D. Borecka-Biernat, (red.), *Poszukiwanie uwarunkowań zaburzeń w zachowaniu młodzieży w interakcjach społecznych*. Wałbrzych: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości.
27. Sitarczyk, M. (2015). Historia relacjonowania zdarzeń jako kryterium oceny wiarygodności psychologicznej zeznań. *Przegląd Policyjny*, 2(118).
28. Stanik, J.M. (1986). Wybrane problemy psychologii zeznań świadków. W: M.J. Lubelski, J.M. Stanik, L. Tyszkiewicz, (red.), *Wybrane zagadnienia psychologii dla prawników*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
29. Witkowski, T. (2002). *Psychologia kłamstwa. Motywy, strategie, narzędzia*. Wałbrzych: UNUS.